



NASZA WIEŚ

BARTODZIEJE

bezpłatna gazeta sołecka wydawana przez Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju i Promocji Wsi Bartodzieje

OD KWIETNIA RUSZA KLUB SENIORA

Stowarzyszenie mieszkańców wsi Bartodzieje będzie realizować kolejne zadanie w ramach Programu Integracji Społecznej. Od kwietnia rozpocznie się projekt: „Klub Seniora jako alternatywna forma spędzania czasu wolnego poprzez uczestnictwo w różnorodnych zajęciach”. Projekt potrwa do końca roku, a na jego wykonanie stowarzyszenie otrzyma dotację z Urzędu Gminy w Jastrzębi w wysokości 9 tys. zł. Koordynatorem projektu jest Pani Dorota August – dyrektor PSP w Bartodziejach.

Projekt skierowany jest do osób w wieku 55+. Nabór uczestników odbędzie się na ogólnych zebraniach wiejskich. Seniorami opiekować się będzie edukator osób dorosłych. Spotkania odbywać się będą w szkole w Bartodziejach w odstępach co dwa tygodnie lub częściej w miarę potrzeb. Głównym celem planowanych zebrań jest stworzenie możliwości osobom starszym integrowania się oraz omawiania problemów tej grupy społecznej.

W celu przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu i marginalizacji seniorów oraz promowania postaw wzajemnego szacunku i tolerancji w środowisku lokalnym planuje się spotkania z psychologiem, które odbywać się będą co trzy tygodnie. Planowane są także liczne spotkania z lekarzem gerontologiem lub pokrewnym specjalistą, które

przyczynią się do poprawy stanu zdrowia uczestników projektu. Organizowane będą wycieczki turystyczne (wędług wstępnych ustaleń do Krakowa i Łągiwnik oraz do ogrodu botanicznego w Powsinie) i imprezy integracyjne mające na celu ożywienie środowiska emerytów w naszej społeczności. Istotnym elementem działalności Klubu będzie kultywowanie regionalnych tradycji, promowanie twórczego i aktywnego spędzania wolnego czasu przez ludzi starszych oraz budowanie więzi międzypokoleniowej i przekazanie młodemu pokoleniu wiedzy oraz przemyśleń na temat doświadczeń życiowych.

Celem projektu jest także rozwiązanie problemów starszej generacji poprzez aktywizowanie zbiorowości samych seniorów, budowanie i wzmacnianie kompetencji niezbędnych do opieki i wsparcia osób starszych w rodzinie i społeczności lokalnej. Powstanie klubu ograniczy izolację i separację ludzi starszych - zjawiska często obserwowane w codziennym życiu współczesnej wsi.

Działalność Klubu umożliwi seniorom pogłębienie własnych zainteresowań, rozwój nowych pasji, przyczyni się do poprawy stanu zdrowia oraz wzmocni integrację międzypokoleniową. Młodość ducha i mądrość życiowa tych osób wpłyną na ożywienie środowiska emerytów i wzmocnienie więzi międzypokoleniowych. Bieżące informacje z przebiegu projektu będą prezentowane na łamach naszego biuletynu.

Harmonogram projektu na kwiecień 2009	zebranie organizacyjne: (01.04.2009 r. środa, godz. 16.00)	w zebraniu wezmą udział mieszkańcy wsi Bartodzieje
	integracja pokoleń -kultywujemy tradycje i obrzędy Wielkanocne: (08.04.2009 r. środa w godz. 17.00 – 20.00)	udział w „Spotkaniu Wielkanocnym” warsztaty rękodzielnicze, przygotowanie prac na kiermasz świąteczny, poczęstunek
	spotkanie z psychologiem i kierownikiem Zakładu Pielęgnacyjno – Opiekuńczego w Radomiu ul. Tochtermana 1 (22.04.2009 r. środa w godz. 17.00 – 20.00)	aktywny udział w spotkaniu z psychologiem i specjalistą ds. opieki długoterminowej, poczęstunek

W numerze:

- * O szkodliwości palenia śmieci
- * Słowo w sprawie dworu
- * Historia naszego regionu – uwłaszczenie chłopów w Bartodziejach

TABLICE DLA TURYSTÓW

W Bartodziejach i Jastrzębi powstaną tablice informacyjne dla turystów. Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju i Promocji Wsi Bartodziej otrzyma na ten cel dotację z budżetu województwa mazowieckiego.

Tablice powstaną w celu promocji walorów turystycznych gminy Jastrzębia, a zwłaszcza wsi Bartodzieje. Wiele interesujących obiektów nie zostało dotychczas oznakowanych, mimo że znajdują się na trasie wytyczonych, pieszych i rowerowych szlaków turystycznych. Brak informacji o tych walorach ma wpływ na ograniczoną ilość turystów odwiedzających gminę, która ze względu na jej podmiejski charakter powinna rozwijać się w kierunku turystyki i agroturystyki. W ramach projektu na terenie wsi Bartodzieje i Jastrzębia umieszczone zostaną 4 tablice, każda zawierająca będzie mapę miejscowości ze wskazaniem interesujących miejsc oraz ich opisy i zdjęcia. Na terenie miejscowości Bartodzieje zostaną umieszczone 2 tablice, jedna w bezpośrednim sąsiedztwie ruin zabytkowego dworu, a druga przed remizą Ochotniczej Straży Pożarnej. Kolejne 2 tablice zostaną umieszczone w Jastrzębi. Jedna przy urzędzie gminy, a druga przy dawnym końcowym przystanku linii „L”.

O SZKODLIWOSCI PALENIA ŚMIECI

Palenie śmieci w domowych piecach jest powszechne w Polsce. Niestety w naszej miejscowości też nie należy do rzadkości. O niebezpieczeństwie wynikającym ze spalania opakowań zawierających trujące substancje mało się mówi.

Na problem ten zwraca się uwagę głównie w okresie grzewczym, ale tak naprawdę bez względu na porę roku jesteśmy narażeni na toksyny ulatujące z dymem z domowych palenisk. Bo jeśli nasz sąsiad jako opału używa plastikowych butelek przy okazji suszenia grzybów lub wędzenia szynki mamy pecha. Podczas spalania kilograma opakowań zawierających polichlorek winylu PCV – plastikowych butelek i reklamówek powstaje aż 280 litrów chlorowodoru (HCL), który w połączeniu z parą wodną tworzy kwas solny. Innym związkami wydzielanymi podczas spalania popularnych odpadów są tlenki azotu, które mogą być przyczyną uszkodzenia płuc. Wdychamy też dwutlenek siarki (SO₂), który utrudnia oddychanie.

Dym pochodzący ze spalania śmieci zawiera szkodliwe metale ciężkie jak kadm, rtęć, arsen, kobalt, nikiel, selen, chrom. Kadm powoduje choroby nerek, nadciśnienie, choroby sercowe, może wywołać różne formy nowotworów. Z mieszaniny różnych związków trujących, pary wodnej powstają groźne toksyny zwane dioksynami i furanami – związki kancerogenne, czyli rakotwórcze. Związki te po-

wstają przede wszystkim w wyniku spalania drewna meblowego, zawierającego substancje konserwujące, pozostałości farb lakierów zawierających rtęć, czy spalania plastikowych toreb, papieru bielonego z nadrukiem farb kolorowych. Jeśli twój sąsiad pali śmieci, to masz pod oknem potężną spalarnię wszelkich trucizn.

Zanieczyszczenie powietrza metalami ciężkimi, toksynami i dioksynami jest niebezpieczne nie tylko dlatego, że powietrze to wdychamy i nasza skóra je chłonie, ale też dlatego, że emisja tych trucizn działa na nasze ogródki, sady nawet 1 km od paleniska. Wiele osób, które palą plastikowe butelki twierdzi, że szybko znikają i nie ma śmieci. Pomyślmy jednak o naszym zdrowiu.

DZIEŃ KOBIET W BARTODZIEJACH

W sobotę 7 marca w szkole w Bartodziejach odbyło się spotkanie z okazji Dnia Kobiet. Uroczystość zgromadziła liczną grupę pań, dla których uczniowie przygotowali specjalny program artystyczny.



„Z kobietą nie ma żartów – w miłości czy w gniewie. Co myśli nikt nie zgadnie; co zrobi nikt nie wie”



SŁOWO W SPRAWIE DWORU

Medialne nagłośnienie sprawy zniszczonego dworu w Bartodziejach nie zmieniło jego losu. O inicjatywie mieszkańców wsi, którzy wystąpili do konserwatora o wywłaszczenie zabytku pisała w lutym Gazeta Wyborcza. Krótka informacja o tej sprawie była w telewizyjnym kurierze mazowieckim. Niestety mimo prawnych możliwości wywłaszczenie dworu nadal się nie rozpoczęło.

W czerwcu ubiegłego roku mieszkańcy Bartodziej przekazali na ręce konserwatora petycję w sprawie wywłaszczenia obecnej właścicielki, która nabyła dwór w 1988 r. W ciągu ostatnich 20 lat zabytkowy zespół budynków i park został karygodnie zdewastowany, a właścicielka nie stosowała się do wielokrotnych zaleceń służby ochrony zabytków. W listopadzie 2003 r. dwór został podpalony i od tej chwili znajduje się w stanie ruiny. W 2004 r. konserwator przeprowadził postępowanie administracyjne w celu oceny stanu technicznego dworu, zakończone nakazem zabezpieczenia jego ruin. Właścicielka przez 2 lata nie wykonała żadnych czynności. Dopiero w październiku 2006 r. dokonała prowizorycznego ogrodzenia dworu. Obecnie ruiny dworu są ponownie dostępne i grożą katastrofą, gdyż w styczniu 2008 r. część ogrodzenia uległo kradzieży.

Właścicielka porzuciła swoją własność i od kilku lat miejsce jej pobytu nie jest znane. Mimo to utrzymuje kontakt z niektórymi mieszkańcami Bartodziej i ma wiedzę na temat stanu zabytku. Nie podejmuje jednak żadnych czynności mających na celu ochronę dworu i innych zabytkowych budynków, które są w nieco lepszym stanie technicznym. Nie zapobiega także postępującej dewastacji parku, w którym znajduje się kilka pomników przyrody. Zgodnie z obowiązującym prawem w takiej sytuacji jaka ma miejsce w Bartodziejach, a więc gdy właściciel dokonał zniszczenia zabytku, możliwe jest jego wywłaszczenie. Procedurę rozpoczyna konserwator składając wniosek do starosty, który przejmuje zabytek na rzecz skarbu Państwa lub gminy.

Po petycji mieszkańców Bartodziej z czerwca 2008 r. doszło do wspólnych ustaleń pomiędzy konserwatorem, starostą radomskim oraz wójtem gminy Jastrzębia. Wywłaszczenie miało się wkrótce rozpocząć. Z wypowiedzi rzeczownika starosty wynikało, że niezwłocznie po złożeniu przez konserwatora stosownego wniosku starosta podejmie działania w

celu przejęcia dworu. Wydawało się wówczas, że współpraca wszystkich urzędów doprowadzi do przejęcia zniszczonego zabytku i zmiany jego tragicznego losu.

Na początku lutego 2009 r. mieszkańcy Bartodziej wystąpili z kolejnym pismem do konserwatora, pytając o działania jakie podjął w sprawie dworu, ponieważ z informacji jakie uzyskali w urzędzie gminy wynikało, że wywłaszczenie nie zostało przeprowadzone. Po kilku dniach konserwator udzielił odpowiedzi, informując, że wniosek o wywłaszczenie obecnej właścicielki złożył do starostwa 31 lipca 2008 r. a dalsze kroki powinien podjąć starosta. W tym samym czasie mieszkańcy Bartodziej otrzymali do wiadomości pismo ze starostwa kierowane do konserwatora. Z dokumentu wynika, że wniosek w sprawie wywłaszczenia zabytku jest wadliwy pod względem prawnym i z tego powodu starosta nie może rozpocząć wywłaszczenia. Wniosek zawiera szereg uchybień formalnych i nie wskazuje kto miałby zapłacić odszkodowanie za wywłączoną nieruchomość. Jak napisano w piśmie półroczne opóźnienie w udzieleniu odpowiedzi nastąpiło na skutek zaginięcia wniosku złożonego przez konserwatora.



O dworku pisała w lutym Gazeta Wyborcza

Podsumowując obecną sytuację można powiedzieć, że urzędy korespondują między sobą, wymieniając pisma, które nic nie zmieniają w tragicznej sytuacji bartodziejskiego zabytku. Nic nie wskazuje, że w najbliższym czasie coś się w tej sprawie zmieni. Dziesięć lat temu ukazał się artykuł w „Słowie Ludu” opisujący los dworku zatytułowany: „Spokojnie to tylko ruina”. Mijają lata, a spokój urzędów odpowiedzialnych za opiekę nad zabytkami trwa nadal. Dwór spłonął, jego ruiny znikają w gąszczu drzew, a spokoju urzędów nic nie jest w stanie zakłócić. Nawet duch przedwojennego dziedzica, który kiedyś ocalił dwór i nie pozwolił zmienić go w siedzibę kierownika spółdzielni rolniczej.

UWŁASZCZENIE CHŁOPÓW W BARTODZIEJACH, ANDRZEJÓWCE I LISOWIE (1864 r.)

19 lutego 1864 r. car Aleksander II podpisał ukaz regulujący zasady uwłaszczenia chłopów. Dokument zwany oficjalnie „O urządzeniu włościan w Królestwie Polskim” uwalniał wszystkich chłopów od powinności na rzecz dworu. Chłopi otrzymali na własność ziemię, którą do tej pory uprawiali, wraz z inwentarzem i zabudowaniami. Prawo własności otrzymywali wszyscy chłopi bez względu na to, w jakich dobrach posiadali gospodarstwa i jakiej były one wielkości oraz niezależnie od rodzaju i wysokości świadczeń. Uwłaszczenie w bartodziejskim majątku nastąpiło w chwili, gdy jego właścicielem był Karol de Huntley Gordon. Nadanie ziemi objęło 31 chłopów z Bartodziej i 5 z Andrzejówki*. W Księgę Wieczystą Dóbr Bartodzieje uwłaszczenie zostało wpisane w sposób następujący:

„Czyni się jawnym, że stosownie do tabel likwidacyjnych wsiów Bartodzieje i Andrzejówka przez Komisję Centralną Spraw Włościańskich przy Komitecie urządzającym, pod dniem 22 czerwca 1867 r. zatwier-

dzonych, oraz wyciągów z tych tabel, od ogółu tych dóbr odpadła i na własność zupełną włościanom rzeczonych wsiów oddana została przestrzeń gruntów morgów pięćset siedemdziesiąt sześć, przętów dwieście dziewięć w czym nieużytku morgów trzydzieści dwa, przętów pięćdziesiąt osiem.”

**Andrzejówka nazywana też Jędrzejówką była częścią bartodziejskiego majątku. Powstała w końcu lat 40. XIX w. gdy właścicielem majątku był Andrzej Deskur. Mieszkańcy Andrzejówki stanowili ludność napływową. Byli osadnikami, których dziedzic sprowadził do karczowania lasu. Całość gruntów Andrzejówki obejmowała ponad 21 ha. W tym 10 ha pól na obszarze dzisiejszej Kolonii wsi Bartodzieje w części sąsiadującej z lasem. Andrzejówka przestała istnieć pod koniec lat 80. XIX w. Jej mieszkańcy korzystając z pełnej własności do ziemi jaką nabyli dzięki uwłaszczeniu, sprzedali swoje gospodarstwa. Pozostawiona ziemia łącznie z lasem została w całości zakupiona przez chłopów z Bartodziej.*

Tabela zawiera wykaz mieszkańców wsi Bartodzieje, Andrzejówka i Lisów wraz z ilością ziemi, jaką otrzymali na własność, na mocy ukazów uwłaszczeniowych (ilość ziemi podana została w hektarach).

BARTODZIEJE			LISÓW		
l.p.	właściciel gospodarstwa	ha	l.p.	Imię i nazwisko	ha
1.	Wincenty Monkosa	16,03	1.	Piotr Biesiadecki	14,72
2.	Wojciech Frączek	14,00	2.	Sebastian Słomka	14,72
3.	Stanisław Borzęcki	13,48	3.	Józef Durak	16,37
4.	Władysław Gorgus	14,95	4.	Wojciech Potera	13,52
5.	Jacenty Warmiak	14,13	5.	Andrzej Świdzikowski	13,04
6.	Walenty Zakrzewski	14,52	6.	Franciszek Ofiara	14,95
7.	Paweł Frączek	14,11	7.	Kacper Potera	14,95
8.	Piotr Kiepiela	14,02	8.	Andrzej Żarłok	14,50
9.	Teodor Niedzielski	15,88	9.	Jan Narojski	7,96
10.	Grzegorz Marczak	15,09	10.	Józef Lewandowski	10,22
11.	Stanisław Maciejak	15,89	11.	Walenty Gruszka	8,06
12.	[...] Szewczyk	15,39	12.	Franciszek Smerda	7,38
13.	Aleksander Marciniak	15,15	13.	Kacper Górka	4,56
14.	Jan Górka	16,04	14.	Stanisław Gierasieński	3,98
15.	Jan Pyda (Borki)	17,83	15.	Tomasz Orłowski	1,85
16.	Jan Szewczyk	3,07	16.	Augustyn Zieliński	1,21
17.	Jan Grabowski	0,86	ANDRZEJÓWKA		
18.	Stanisław Gorgus	1,79	1.	Adamczyk Kazimierz	4,00
19.	Tomasz Strzelczyk	2,16	2.	Alberski Tomasz	3,49
20.	Antoni Górka	3,3	3.	Jagodziński Kazimierz	3,43
21.	Antoni Grabowski	3,26	4.	Jagodziński Tomasz	2,91
22.	Piotr Dębski	2,54	5.	Sumiński Tomasz	3,46
23.	Marcin Konopka	2,14	<i>Najdalej na północ wysuniętą część majątku Bartodzieje była wieś Spezja. Powstała w latach 80. XIX w. gdy dziedzicem Bartodziej był Zenon Jakacki. Podobnie jak w przypadku Andrzejówki, sprowadzeni osadnicy wycięli las i założyli wioskę. W 1885 r. wykarczowany obszar obejmował zaledwie 16 mórg. Z uwagi na znaczne oddalenie Spezji od Bartodziej ta część majątku ciążyła ku położonej znacznie bliżej Wolskiej Dąbrowie, z którą obecnie tworzy jedno sołectwo.</i>		
24.	Andrzej Wdowczyk	1,52			
25.	Antoni Gorciński	1,31			
26.	Antoni Zwolinski	0,44			
27.	Maciej Banach	0,25			
28.	Teodor Jagodziński	0,26			
29.	Walenty Górka	0,49			
30.	[...] Gurciński	0,49			
31.	Antoni Lipiec	0,38			

Nasza Wieś Bartodzieje - nr 2/2009 (IV)